CZĘŚĆ VII. № 23. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 24 Marca. / 5 Kwietnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 23 Marca / 4 Kwietnia

— Roskazem dziennym CESARSKIM 18 b. m. uwolniony zostaje od służby, s powodu słabości zdrowia, Dowódzca Kijowskiego okręgu Inżynierów Jen.-major *Burmeister* 2, s prawem noszenia munduru, i pensyą całej płacy, oznaczonej Ustawą 6 Grudnia 1827.

— Goniec przybyły tu 21 b. m. przywiozł wiadomości s Konstantynopola dochodzące 7 (19) Marca.

W czasie tym Dywan oczekiwał jeszcze odpowiedzi Mehemeta-Ali na uczynione mu przełożenia.

Ibrahim pasza znajdował się w Kiutahia z głównym korpusem swego wojska. Kilka tylko oddziałów zajmowało stanowiska w niejakiej odległości od miasta, z jednej strony w kierunku Aidin-Guzel-Hissar i Magnezyi, z drugiej strony ku Brussa i Kaiseriye w Kappadocyi.

W Konstantynopolu zawsze panowała największa spokojność. Eskadra Kontr-admirała *Łazarew* stała jeszcze na kotwicy w zatoce Bouyuk-déré. 1 (13) Marca Seraskier dawał Jenerał-porucznikowi *Murawjew* wielki obiad, na którym znajdował się P. *Łazarew* i minister Rossyjski P. *Butieniew*. Seraskier wniosł zdrowie CESARZA JMCI Rossyjskiego w tych słowach: «zdrowie CESARZA MIKOŁAJA, szczérego i wspaniałomyślnego przyjaciela Sułtana Mahmuda!» *(J. S. P.)*

— N. CESARZ JMć raczył mianować Radcę Tajnego, Senatora, hrabię *Tisenhausen* Prezydentem, a Starszego Pastora *Folbort* Wice-Prezydentem Jeneralnego Ewangelicko-Luterańskiego Konsytsorza. *(P. P.)*

— Akademik CESARSKIEJ Akademii sztuk pięknych *Basin*, przez pośrednictwo P. Ministra Dworu, złożył N. CESARZOWI JMCI 1) exemplarz wytłumaczonej przez się z włoskiego *Anatomii do użytku malarzy i snycerzy*, dzieła P. Delmedico, jakowy przekład wydanym został nakładem tutejszego towarzystwa zachęcania sztuk pięknych, staraniem członka jego, 4 klassy Sapożnikowa. 2) obraz własnej pracy, malowany w czasie pobytu jego, Basina, we Włoszech, wyobrażający trzęsienie ziemi w Bocca da Papa.

N. PAN raczył udarować Basina: kosztownym pierścieniem za wspomniony przekład, a za obraz, tabakierką sadzoną bryliantami.

— Komitet Opieki Inwalidów (ust. 18 Sierpn. 1814) ogłasza, iż 17 b. m. odebrał wiadomość o zawakowaniu posad *Plac-Adjutantów w twierdzach: Dynaburskiej i Omskiej*. *(R. I.)*

— Kommisya Kontroli Wydziału Prowiantskiego ogłasza, że, po rospatrzeniu wypotrzebowanych wiadomości o rachunkach likwidacyjnych powiatów *Mińskiej gubernii:* Mińskiego, Mozyrskiego i Ihumeńskiego, z lat 1812, 1813 i 1814, uznano teraz należności dla obywateli tychże powiatów: Mińskiego, 75,160 r. 57 kop. ass. i 2,514 r. 43½ k. srebrem; Mozyrskiego, 42,540 r. 26½ k. ass. i 355 r. 65 k. srebrem i Ihumeńskiego 36,599 r. 67¾ k. ass. i 182 r. 62 k. srebrem, bez procentów; o wypłacie jakowych, komu należy, pisano do P. Ministra Skarbu w d. 28 Lutego b. r. i 13 bież. miesiąca.

W drugiej połowie 1832 roku wydobyto następną ilość złota i platyny s kopalni skarbowych i prywatnych łańcucha Uralskiego.

ZŁOTA:

S kopalni skarbowych:

	Pudy	Fun.	Zoł.	Doli.
Ekaterinburskich	23	37	52	22
Złatoustowskich	25	17	56	
Bohosłowskich	21	12	42	
Gorobłahodatskich	3	11	85	
Ogoł s kopalni skarbowych	73	39	43	22
S kopalni właścicieli prywatnych:				
Wierchisietskich, Chorążego gwardyi *Jakowlewa*	27	35	63	
Kaslińskich i Kysztymskich spadkobierców kupca *Rastorgujewa*	15	31	27	
Niżnietahilskich, spadkob. Radcy Tajnego *Demidowa*	18	27	45	

Newjańskich, spadkob. *Jakowlewa.*	12	34	88	
Systerskich, spadkob. *Turczaninowa*	3	18	42	
Szajtańskich, fabrykanta *Jarcowa* .	3	36	67	
Wierchnieufalejskich, PP. *Gubin* .	1	38	80	
Bilimbajewskich, hrabini *Stroganow*	1	39	20	
Wsiewołodobłahodatskich, P. *Wsiewołożskoj*	6	28	15	
Rewdińskich, spadkob. *Demidowa*		4	54	
Krestowozdwiżeńskich, hrabini *Pollier*		34	18	
Spadkobierców Berghauptmana *Medger*		17	41	
Preobrażeńskich, PP. *Gusiatnikow*		1	85	
Ałapajewskich, spadkob. *Jakowlewa*			13	48
Ogół s kopalni prywatnych .	94	28	82	48
Ogół s kopalni skarbowych i prywatnych, . . .	168	28	29	70
Platyny:				
S kopalni skarbowych:				
Ekaterynburskich				9
Złatoustowskich		4	72	
Bohosłowskich		3	30	49
Ogół		8	6	58
S kopalni prywatnych:				
Niżnietahilskich, spadkobierców *Demidowa*.	57	11	67	48
Wierchisietskich, Chorążego gwardyi *Jakowlewa*		11	43	72
Bilimbajewskich, hrabini *Stroganow*		13	93	
Newjańskich, spadkob. *Jakowlewa* .		2	36	
Krestowozdwiżeńskich hrabini *Pollier*		35	37	16
Szajtańskich, fabrykanta *Jarcowa* .		2	25	
Wsiewołodobłahodatskich, P. *Wsiewołożskoj*			1	38
Ogół . .	58	37	16	2
Ogół s kopalni skarbowych i prywatnych. .	59	5	22	30

— Do Petersburga przyjechali: 18 b. m. z Żytomierza, urzędnik do szczególnych poleceń przy Wołyńskiej izbie skarbowej 9 kl. *Czernikow;* z Mohylewa, obywatel tamecznej gub. *Mierzejewski;* — 19*go*, s Połągi, dymiss. Jen.-maj. *Wasilczykow.* Wyjechali: 18*go*, do Kowna, dymiss. 7 kl. *Kochanowski;* do Berdyczewa, obywatel gubernii Podolskiej *Orłowski;*—20*go*, do Krzemenczuga, Dowodzca 1*ej* dyw. konnych strzelców Jen.-major *Moutresor.* *(G. P.)*

Odessa 8 Marca. Statek parowy Newa znowu wypłynął do Stambułu, 5 b. m. o godz. 2 po południu. 6 b. m. weszła do tutejszego portu i stanęła na kotwicy eskadra Kontr-admirała Kumani. *(G. Od.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 16 Marca. W izbie niższej 12 b. m. B. Bulwer prosił i otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu mającego na celu zabeśpieczenie opieki pisarzom dramatycznym, którzy dotąd nie mają żadnego zastrzeżenia swej własności, chociaż prawa tyle się opiekują własnościami autorów we wszystkich innych gałęziach literatury. Każda bowiem sztuka drukowana, może być graną na wszystkich teatrach, bez żadnego pozwolenia ze strony autora i bez najmniejszego dla niego zysku, chociaż dyrektorowie teatrów ogromne z nich niekiedy ciągną korzyści. Bil P. Bulwer ma na celu nadanie autorom dramatycznym tych samych praw i przywilejów, jakie mają względem własnych dzieł inni pisarze: mianowicie zabeśpieczenie im właścicielstwa na lat 28 lub dożywotnio. Żadna sztuka nie mogłaby odtąd być graną bez zezwolenia autora, w przypadku zaś przeciwnym, ten ostatni miałby prawo do wynagrodzenia ze strony dyrektora teatru po 10—50 f. sterl. za każde przedstawienie jego sztuki. P. Bulwer sądzi, że podobny środek nie małoby się nawet przyczynił do dźwignienia samejże sztuki dramatycznej, która tyle już chyli się do upadku, i wywiódł na jaw największe w literaturze tego rodzaju talenta.

— Kanclerz prywatnej J. K. M. pieczęci, lord Durham, uwolniony został od urzędu swojego, s powodu słabości zdrowia. Król nadał mu przy tej okoliczności, prawem dziedzicznem tytuł wice-hrabi Lambton i hrabi Durham. Mowią, iż następcą jego do pieczęci prywatnej będzie lord Carlisle, dzisiejszy członek gabinetu.

— Kawaler Dedel, minister pełnomocny Króla Hollenderskiego przy dworze naszym, przybył tu z Hagi 12 b. m. Wysiadł on na ląd w Greenwich, i statek parowy który go przywiozł czeka tamże na barona van Zuylen van Nyevelt, którego ma odwieść na powrot do Hollandyi.

— Piszą z Deal 13 b. m. iż połączona eskadra francusko-angielska, złożona z okrętów *Donegal*, *Talavera* i *Malabar*, tudzież francuskich fregat *Satellite* i *Syrène* i jeszcze dwóch innych, wypłynęła stamtąd na morze. Pozostały tylko okręty: *Stag*, *Larne*, *Scout* i jedna fregata francuska.

— Ostatniego tygodnia nowy przypadek zdarzył się na drodze z Liverpool do Manchester. W chwili kiedy w tém ostatniem mieście gotowano machinę parową do odjazdu i gdy już ustawioną była na drodze, nim jeszcze szereg innych powozów został do niej przytwierdzonym, jakimś nie przewidzianym trafem została ona w ruch wprawioną; puściła się sama jedna, i przebyła szczęśliwie całą drogę aż do Liverpool. Dopiero przed tém miastem, jakiś sługa kompanii poczty parowej widząc podróżującą samą tylko machinę, rzucił belkę w poprzek drogi, w celu jej zatrzymania; ale machina wywróciła się na niej i mocno została uszkodzoną.

Paryż 17 Marca. W izbie deputowanych 12 b. m. ciągnęły się dalej rosprawy względem zasiłków dodatkowych. Żywe spory toczyły się szczególniej względem niedoboru ministerstwa wojny, wynoszącego 1,700,000 fr. Zasiłek ten zaledwie przyjętym został z ujęciem 275,574 fr. 58 cent. w listach wierzytelnych, wydanych przez pułki zebrane w czasie zajęcia tronu Hiszpańskiego przez Józefa Bonaparte dla utworzenia jego gwardyi, i 104,606 fr. 28 cent. w rachunkach likwidacyjnych, za rozmaite wybrane zapasy. Uchwalono dalej bez żadnych oszczędzeń następujące wydatki w ministerstwie skarbu: na wsparcia dla osób pobierających pensye z dawnej listy cywilnej 100,000 fr.; na wybijanie monety i medalów 84,580 fr.; na przewóz depeszy 37,800 fr.; na wybudowanie hotelu poczty 133,672 fr. Nakoniec przyjęto jeden artykuł dodatkowy, iż odtąd, postanowienia Królewskie, nakazujące wydanie ministrom na potrzeby ich wydziałów jakichkolwiek summ, w czasie nieobecności izb parlamentu, wtedy tylko będą

miały moc obowiązującą, jeśli uchwalone zostały przez radę ministrów; nosić one powinny datę takowej rady i mają być ogłaszane w dzienniku praw.

— 13go po przyjęciu ogółem wszystkich dodatkowych zasiłków, większością 263 przeciw 32 głosom, przystąpiono do budżetu ministerstwa handlu i prac publicznych na rok 1833, i przyjęto kolejno wydatki następujące: na utrzymanie ministra i głównego zarządu jego wydziału 757,000 fr.; na pensye i wynagrodzenia usuniony od obowiąsków urzędnikom 86,000 fr., na materyał biór i koszta jego utrzymania 287,000 fr.; na archiwa państwa 81,000 fr.; na administracyą wewnętrzną zarządu dróg i mostów 200,000 fr; na koszta utrzymania osób służących w tym wydziale 2,866,000 fr.; na utrzymanie osób i inne wydatki korpusu inżynierów kopalni 431,000 fr.; dodatek do pensyi wysłużonych 260,000 fr.; na prace publiczne świeżo przedsięwzięte lub dalej ciągnione 25,620,000 fr.; na prace mające się przedsięwziąć 495‘000 fr.; na inne jeszcze prace 975,000 fr.; na koszta ogólne utrzymania tego wydziału 50,000 fr.; na wynagrodzenia za prace zaniechane 500,000 fr.; nakoniec na procenta, premija i umorzenie długów 10,062,000 fr.

— 16go przyjęto prawo żądające dodatku $\frac{2}{12}$, większością 225 przeciw 47 głosom; projekt zaś o nowym zaciągu 80,000 ludzi większością 206 głosów przeciw 17.

— Czytamy w Monitorze, iż xżę Orléans wrócił 14 b. m. wieczorem do stolicy tutejszej z Bruxelli. Nazajutrz zaś, wyjechali do tego ostatniego miasta xżęta Némours i Joinville, skąd mają powrócić razem s Królową Jmcią.

— 15 b. m. sąd d'Assises w Montbrison, zakończył process osób oskarżonych w sprawie statku *Carlo Alberto*, i wszystkich uwolnił od winy.

Madryt 17 *Marca*. Rząd zaczyna mieć nader czujne oko nad partyą liberalistów. Negocyacye względem spraw Portugalskich ciągną się czynnie, i przybierają charakter coraz ważniejszy. Gazety tutejsze ogłaszają od kilku tygodnie dość ciekawe wiadomości o przyszłem zebraniu Kortezów. Hrabia Runonirostro, grand hiszpański, wydrukował w nowém piśmie *Revista Espannolla* artykuł jeden, w którym objaśnia niektóre najstotniejsze szczegóły tego ważnego pytania. Stara on się dowieść, iż zgromadzenie Kortezów składać się powinno ze *trzech* razem stanów, iż głos powszechny o ich zwołanie czyni ten środek nieuchronnie potrzebnym, i że zgromadzenie to, za dozwoleniem Królewskiem, utwierdzić powinno prawa Królowej i jej potomstwa do tronu hiszpańskiego. Twierdzą wszakże powszechnie, iż zgromadzenie Kortezów złożone zostanie takimże samym sposobem w jakim zwołaném było za Karola IV, kiedy ani duchowieństwo ani szlachta nie miała w niém swoich reprezentantów. Składało się ono tylko z delegowanych s prowincyj, którym zawczasu zalecono utwierdzić wszystko co było celem ich zgromadzenia. Akta zwołujące i wydawane w podobnej potrzebie odezwy do narodu, są zupełnie wygotowane, i czytane już były tak przez Króla samego, jak i przez Królowę; lecz J. K. M. ociąga się od dnia do dnia z ich podpisaniem.

— Słychać, iż układy wszczęte przez P. Stratfort Canning w celu skłonienia Hiszpanii do pośrednictwa w sprawach Portugallii, pozostały bez skutku, i że gabinet Ferdynda VII stanowczo oświadczył, iż nie chce bynajmniej mieszać się do sporów dwóch walczących braci. jednakże pogłoskom tym zdaje się przeczyć okoliczność, iż dzisia zrana wystąpił ku granicy portugalskiej pierwszy pułk grenadyerów gwardyi, pod wodzą jenerała Larsfield i mówią, ze jenerał ten otrzyma naczelne dowództwo nad 22,000 ludzi, dla działania zaczepnie *przeciw Don Miguelowi*. Obok tego kilka jeszcze batalijonów milicyi prowincyjonalnej otrzymało roskaz ruszenia ku granicy, na przypadek jeśliby Don Miguel nie chciał przyjąć warunków podanych mu teraz przez rząd hiszpański, po wzajemnem zniesieniu się z dworami londyńskim i paryskim.

— Admirał Sartorius, który zawinął do Vigo dla naprawy okrętów swoich, otrzymał był, jak wiadomo, roskaz opuszczenia niezwłocznie tego portu. Lecz kapitan jednego okrętu wojennego angielskiego dał mu list do hiszpańskiego dowodzcy cytadelli, w skutek którego pozwolono admirałowi Sartorius znowu do portu tego wrócić.

(J. S. P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Londyńska *Litterary Gazete* daje nam teraz bardziéj zaspokajające szczegóły względem odkrycia nowego stałego lądu, o którem już czytelnikom naszym wiadomo. Odkrycie to winniśmy kapitanowi Biscoe brygu *Tula* i kutteru *Lively*, okrętów należących do PP. Enderby i Komp. w Londynie, właścicieli wielu statków używanych do połowu wielorybów na morzach południowych, ktorych usiłowania ku szerzeniu wiadomości geograficznych oddawna już na uwagę zasługiwały. Dorozumiewają się, że nowoodkryte kraje należą do wielkiego lądu, rosciągającego się od 47° 30′ długości wsch. do 69° 29′ dług. zachodniej, t. j. od południka Madagaskarskiego aż do przylądka Horn. Kapitan Biscoe odkrył go po raz pierwszy 28 Lutego 1831; stał on przez cały następujący Marzec w bliskości tej ziemi, na której wyraźnie rospoznawać się dawały wystające ze śniegow czarne wierzchołki gór; lecz niepogody i lód zaledwie pozwoliły mu tą razą zbliżyć się do brzegów na mil. 30. Widział same jedynie burzowe ptaki, a żadnej ryby, dla ciągłych burz morskich. Nadał on temu nowemu lądowi nazwisko *Enderby*, i widział brzegi jego rościągające się na przestrzeni mil. około 300, z łańcuchami wielkich gór, przerzynających kraj cały w kierunku wschodnio-północno-wschodnim. Wkrótce zły stan zdrowia osady okrętowej zmusił kapitana Biscoe wracać do stref cieplejszych. W Październiku 1831 udał się ku Nowej Zelandyi. Dopiero w Lutym 1832 popłynął znowu w kierunku nowo odkrytego lądu, i 15 t. m. obaczył w stronie południowo-wschodniej ziemię, pod 69° 29′ dług. zachodniej a 67° 15′ szerokości. Była to wyspa leżąca w bliskości pierwéj odkrytej ziemi. Około 4 mil od brzegów, wznosi się w jej środku wysoka góra, s kilką innemi mniejszej wielkości; trzecia prawie część gór tych pokryta jest cieńką warstą śniegu, zaś $\frac{2}{3}$ śniegiem i lodami. Srodkowa gora ma kształt ostrosłupa i spoczywa na nader szerokiej postawie. Całej wyspie kapitan Biscoe nadał nazwisko *Adelaidy*, ku czci Królowej Angielskiej. 21 Lutego P. Biscoe wysiadł na ziemię w wielkiej zatoce stałego lądu, i zajął go w posiadanie w imieniu Króla Wilhelma IV. Dotychczas widziane przezeń okolice są samą tylko pustynią, bez żadnego śladu zwierząt ani nawet wegetacyi. Jeśli się sprawdzi że ziemia ta jest stałym lądem, część w której wylądował P. Biscoe nosić będzie nazwisko *Ziemi Graham.*

— 15 b. m. umarł w Halli znany z licznych dzieł swoich botanik, professor tamecznego uniwersytetu i dy-

*

rektor ogrodu botanicznego Dr. Sprengel. Urodził się on 3 Sierpnia 1766 w Boldekow, i był nieprzerwanie w Halli przez lat 44, od roku 1795, w którym został mianowany professorem nadzwyczajnym uniwersytetu.

— Niedawno jedna z gazet westfalskich pisała, iż w szpitalu w Paderborn młody jeden człowiek leży już 17 dni po zgonie niepogrzebionym, s przyczyny iż na ciele jego nie było żadnych znaków gnicia. O tym ze wszech miar uwagi godnym wypadku czytamy dziś następujący raport Dra Schmidt, zarządzającego szpitalem: «Młody jeden człowiek, (Kaspar Krejte) teraz rzeczywiście już zmarły, zaledwie mogł zostać pochowanym we 22 dni po zgonie, gdy dopiero 20*go* dnia postrzedz się dały znaki prawdziwej śmierci. Trup w pierwszym zaraz dniu po oddaniu ostatniego tchnienia, otworzył nagle oczy i dały się czuć słabe slady przerywanej pulsacyi. Małe rany od sparzelizny, którą starano się go cucić, jątrzyły się jeszcze drugiego, trzeciego i czwartego dnia. Piątego zmarły przekręcił na drugą stronę rękę; szóstego i dziewiątego dawał się widzieć na jego ciele pot, nie mający wszakże żadnego zapachu, poźniej poczęły jeszcze występować na grzbiecie małe pryszcze. Wszystkie członki do 18*stu* dni były doskonale giętkie, a usta czerwone. Przez cały ciąg dni 19 przez które leżał w pokoju ciepłym, opalanym, nie dawał się czuć najmniejszy zapach trupi, ani widać było najmniejszych plam na ciele, chociaż fenomen ten nie mógł się tłumaczyć zbyteczną jego chudością. Wszystkie te znaki, każą domyślać się, iż młody ten człowiek przez większą część tego trzechtygodniowego czasu, musiał zostawać tylko w stanie pozornej śmierci; lecz że ta, jak zwykle bywa, przeszła nakoniec w rzeczywistą. Trudnąby tylko było oznaczyć s pewnością granicę pomiędzy dwoma témi rodzajami, i czyli znakiem przejścia z pierwszego z nich do ostatniego był pot, czy też wystąpienie pryszczów» i t. p.

— Według sprawozdania Amerykańskiego towarzystwa wstrzemięźliwości za rok 1832, znajduje się teraz w tym kraju 21 podrzędnych towarzystw tego rodzaju, od których jeszcze zależy 4,000 towarzystw *siósr wstrzemięźliwości.* Przeszło 500,000 osób w Stanach Zjednoczonych, zobowiązało się pisemnie nie używać żadnych mocnych trunków, a więcej 1,500,000 zachowuje to prawidło bez urzędowej obietnicy. Zamknięto już przeszło 1,000 gorzelni i przeszło 4,000 kupczących wódką rzuciło się do innego rodzaju przemysłu. Z obrachunku okazuje się, że odzwyczajono nawet od trunku 4,500 nałogowych pijaków.

— 25 z. Lutego odkryto w Rzymie w bibliotece Kapitolu marmurowy posąg Kanowy, sporządzony z roskazu papieża Leona XII.

— Paryska Akademija nauk moralnych i politycznych obrała 16 b. m. prezydentem swoim br. de Roederer, a wice-prezydentem xcia Bassano. W tychże dniach, akademija napisów obrała jednym s członków swoich P. Stanisł. Julien, na miejsce zmarłego P. Martin.

— Niedawno przybył do Genewy oddział St. Simonistów. Nie cierpiąc najmniejszej zwłoki, w gorliwości swojej, natychmiast po przybyciu, pomimo deszczu i słoty, słuchali oni w jednym ogrodzie niedzielnego kazania. Cały zaś wieczor przepędzili na rozmowach o literaturze, śpiewali, sprzedawali małą jakąś xiążeczkę i zebrali znaczną składkę. Apostołowie ci noszą ubior dość śmieszny: wielką brodę, czerwone spodnie, niebieski surdut i na piersiach jakiś rodzaj afisza czerwonego, na którym wyszyte jest wielkiemi czarnemi głoskami nazwisko każdego. Lud cisnął się tak mocno na ich drodze i przed drzwiami zajętego przez nich domu, iż sami apostołowie, nie mogąc przedrzeć się przez tłumy, zmuszeni zostali przystawić drabinę i za jej pomocą wejść przez okno.

— W jednym s podziemnych lochów znajdujących się pomiędzy gruzami Aten, znaleziono niedawno wspaniały posąg, wyobrażający, ile się dorozumiewać można, Tezeusza. Jest on zupełnie nagim i bohaterskiej wielkości, jak belwederski Apollo, z najpiękniejszego marmuru i najlepszego stylu. Głowa jego znalezioną została w małej odległości od samego posągu, i łatwo da się na nowo przytwierdzić do odpowiadającego odłamu na szyi.

— Pani Catalani kupiła willę (mieszkanie wiejskie) w okolicach Florencyi na stały pobyt. Miejsce to, któremu Wielki Xiążę nadał nazwanie Villa-Catalani, było niegdyś własnością Medyceuszów.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Na tutejszą wystawę rękodzielnych wyrobów przeznaczony został dzień 9 Maja.

Z Berdyczewa. Nie ma tu zgoła prawie handlu suknami zagranicznemi: za to odbyt sukien Warszawskich i Rossyjskich jest znaczny. Do sprzedaży tych ostatnich, oprócz wielu sklepów, są tu dwa magazyny sukiennych fabryk: jeden fabryki A. Thaera (syna sławnego agronoma) i spółki, znajdującej się o 120 wiorst od Berdyczewa w gubernii Kijowskiej w miasteczku Chabnie: pracuje na niej 320 robotnika i corok się wyrabia do 1700 postawów sześciu gatunków sukna od 5 do 17 r. za arszyn. Drugi magazyn jest fabryki Marszalka Hańskiego w gubernii Kijowskiej we wsi Wierzchownie o 50 wiorst od Berdyczewa: pracuje na niej 300 robotnika: wyrabia się corok do 1,500 postawów, do 6 do 19 r. za arszyn.

S Kijowa. Na tegoroczny jarmark Trzykrólski do Kijowa przywieziono towarów rossyjskich na 1,196,981 r. w tej liczbie chustek bawełnianych na 88,475 r., wyrobów jedwabnych na 70,400 r. wyrobów kruszcowych na 697,315 r., pojazdów na 33,400 r., cybuchów z musztukami bursztynowemi na 15,040 r. (!), kapeluszów damskich słomianych, fabryki xżnej Repnin, na 15,120 r., fortepianów na 20,000 r. i t. d.

Zagranicznych towarów przywieziono na 606,099 r. w tej liczbie chustek wełnianych na 223,440 r. wina rozmaitego na 108,000 r.

Przypędzono ze stad Naryszkina i kupca Sapożkowa koni za 23,500 r.

S całej massy przywiezionych towarów sprzedano ich za 627,651 r.

— W czasie *kontraktów tegorocznych* zeznano aktów kupna na 764,254 r. 85 k. sr. i na 1,804,660 r. ass. testamentów i zapisów dzielczych na 26,710 r. sr. i 500 r. ass., zapisów darowizny na 20,000 r.; od tych wszystkich tranzakcyj Izba cywilna Kijowska wzięła 30,571 r. 24 k. sr. i 75,419 r. 20 k. ass. i miedzią.

Port Odeski. Port ten będący jedyną drogą odbytu płodów gubernij Wołyńskiej, Podolskiej, Bessarabskiej, Chersońskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, a w części Połtawskiej, Ekaterynosławskiej i Taurydzkiej, słusznie powinien być liczonym do głównych portów Rossyi. Nie ma on spółzawodnictwa na morzu Czarném i może co do handlowych obrotów przejść wszystkie porty oprócz Petersburskiego, który na morzu północném przytłumia porty Ryski, Rewelski i Lipawski; na morzu Azowskim handel Taganrogski doznaje trudności s powodu przykrej żeglugi i odległości tego morza, nakoniec na morzu Czarném, handlowi Kerczu i Teodozyi zawadza niedostatek cywilizacyi w mieszkańcach Krymskiego półwyspu. Do korzyści takiego położenia, należy przydać zalety samej zatoki Odeskiej, mogącej dawać przytułek największym okrętom. Przed założeniem jeszcze tego miasta, okręty dla uniknienia niedogodnych portów Oczakowskiego i Chersońskiego, zachodziły do Hadżibeju. Przy tém to miejscu Katarzyna II pobudowała (w 1793) Odessę. Wkrótce wszystkie państwa handlujące zwróciły uwagę na to miasto: sąsiednie porty Chersoński, Mikołajewski i Oczakowski zaczęły upadać. Rząd starał się dopomagać przywilejami i z nędznej wsi Tatarskiej, jaka była w r. 1792 wkrótce powstało bogate handlowe miasto. Zmniejszenie cła w r. 1803 o ¼ od towarów przywożonych i wywożonych s portów morza Czarnego i Azowskiego, stało się epochą zakwitnienia Odessy. Zbiegiem różnych okoliczności wzmagało się wkrótce potém potrzebowanie zboża za granicę, a to był główny przedmiot handlu Odessy. Okolice dawniej jałowe doznały zbawiennych skutków rosnącej miasta pomyślności. W latach 1816 i 1817 wywoz zboża był największy s powodu nadzwyczajnego niedostatku w zachodniej Europie. Kiedy potém zagraniczne mocarstwa nałożyły cło wysokie na przywożone zboże, gałęź ta musiała ucierpieć. Lecz i tu Odessa przysłużyła się południowej Rossyi, gdyż mieszkańcy jej, widząc utrudniony odbyt zboża, rzucili się do chowu bydła, któremu sprzyjały bujne miejscowe pastwiska, a w skutek tego zjawiły się w porcie Odeskim nowe przedmioty, łój, skóry i wełna. Rząd przyczyniał się rozmaicie do utrzymania pomyślności miasta, lecz najdzielniej dopomógł nadaniem prawa swobodnego portu (porto franco), otworzonego w r. 1819. Prawo to zrazu postąpione na lat 5, potém kilkokrotnie ponawiane, w r. 1817 przedłużoném zostało na lat 30. Ustanowienie linii *porto-franco* było nader trudne i uległo wielu zmianom. Dochód od trunków darowanym także został, w r. 1802, na lat 25 na korzyść miasta.—Podług ścisłego obrachunku, licząc co skarb ustąpił Odessie od r. 1802 w dochodzie jakiby mu należał s cła i z dochodów trunkowych, wypada, iż Odessa w ciągu lat 30 kosztowała Państwu do 50 milionów rubli.

W latach ostatnich, handel Odessy ucierpiał s powodu wojny Tureckiej, czumy i rozruchów w gubernijach zachodnich.

Widok handlu Odeskiego.

Wywieziono:

	Pszenicy czetw.	Cena rub.	Łoju pud.	Cena rub.
r. 1816	1,059,103	34,578,118	———	———
— 1817	1,161,191	38,298,294	6,970	90,819.
— 1827	1,200,826	13,209,086	195,425	1,161,112.
— 1830	1,200,444	24,008,880	244,818	2,080,853.
— 1832	807,903	19,817,272	291,162	3,156,900.

Żelaza w r. 1832 wywieziono na 167,300 r. Miedzi za 500,745 r., Wosku za 582,800 r. Powrozów za 552,122. W ogóle w r. 1832

Przywieziono na potrzeby samego miasta towarów	za 15,893,364 r.
Wywieziono wewnątrz Państwa	10,977,776 r.
— — — zagranicę	29,088,259 r.

S tego widać jak wielkie jest spożycie zagranicznych towarów w samém mieście, od których skarb ma ⅕ cła. 50,000 mieszkańców Odessy, których ledwo ⅕ należy do klassy spożywającej, spożywa więcej niż okoliczne wewnątrz Cesarstwa prowincye, nie mające innego zródła do nabycia zagranicznych towarów oprócz Odeskiego portu.

Handel 1832 r. byłby jeszcze znaczniejszym, gdyby wiele okrętów idących, do Odessy, niebyło zmuszonych do powrótu, s powodu iż zatoka Odeska wcześnie się lodem pokryła. *(G. H.)*

Ceny łoju w Londynie. W początkach zeszłego roku, cena łoju w Londynie była 39 szyl. za cetnar; licząc na cetnar 3 pudy 5 funt. Rossyjskiej wagi a kurs 10¼ pensów za rubel, wypada za bierkowiec w Londynie 142 r. 60 kop. Licząc tegoroczną cenę łoju 47 szyl. za cetnar podług tejże wagi i kursu, wypadnie 172 r. bierkowiec, a przeto łój w Londynie droższy jest niż w roku ubiegłym o 30 r. bierkowiec.

Użycie soli do leczenia bydląt. P. Curwen, członek parlamentu angielskiego, robił doświadczenia z użyciem soli w leczeniu bydląt. Przekonał się z nich, że sol jest niezawodną przerwatywą od przypadków pochodzących z wilgoci, tak szkodliwej dla bydląt; skutecznie też dawał ją koniom, których nogi spuchły ze zbytku pracy. Krowom dawana sól, odejmuje mleku i masłu nieprzyjemny smak głębi, jeśli niemi są karmione. Pożytecznie też może być użyta do zachowania pszczół zimą. W tym celu trzeba ją roztworzyć w wodzie zródlanej i zmieszać s trochą cukru, melissu, czy syropu. W tym stanie sól jest dla tych owadów niezawodną prezerwatywą od dyssenteryi, której one często ulegają.

Wszelako dając sól zwierzętom należy ograniczać dozę, gdyż równie jak w miarę dana jest pożyteczną, tak zbytecznie użyta może być bardzo szkodliwą.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 21 Marca. / 2 Kwietnia.

Na Londyn	na	3	m. pens	$10\frac{33}{64}$.
— Amsterdam . . .	—	65	d. censów	52½.
— — — —	—	3	m. — —	
— Hamburg	—	65	d. sz. bko.	
— — — —	—	3	m. — —	$9\frac{19}{32}$.
— Paryż	—	70	d. cent.	
— — —	—	3	m. —	111¾.
Dukat nowy		10	r. 70 k.	
Rubel złoty		3	— 76 —	
—— srebrny		3	— 62 —	

Warszawa 22 Marca. Listy zast. 90⅙; Oblig. udz. 360; Ross. ass. 183¼.

Paryż 20 Marca. 5% renty 101 fran. 55 cent.; 3% 78 fr. 35 cent. *(G. H. P. R. G.)*

Statystyka.

WYCIĄG ZE ZDANIA SPRAWY O STOLICY S. PETERSBURGU ZA ROK 1832.

1. Liczba mieszkańców:

Płci męskiéj	294,468.
— żeńskiéj	154,900.
	449,368.

W téj liczbie:

Duchownych		2,188.
Szlachty		34,079.
Wojskowych, rang niższych		39,437.
Kupców	stanu szlacheckiego	25.
	tutejszych	8,506.
	z innych miast	2,297.
	gości zagranicznych	30.
Zapisanych do cechów wiecznych		4,617.
Zapisanych do cechów czasowych.	Rossyan	21,526.
	Cudzoziemców	1,136.
Mieszczan.	Tutejszych	24,653.
	Z innych miast	12,072.
Ludzi różnych stanów, (разночинцевъ)		66,366.
Cudzoziemców różnych stanów, oprócz kupców i rzemieślników		7,199.
Służących poddanych, (дворовыхъ людей)		94,009.
Włościan poddanych, (крестьянъ)		127,865.
Mieszkańców Ochty		3,388.

W 1831 roku było:

Rossyan wszelkich stanów	448,221.
Cudzoziemców	13,035.

W 1832 roku:

Rossyan wszelkich stanów.	Przybyło do stolicy z różnych miejsc	37,422.
	Wydaliło się do różnych miejsc	31,605.
	Pozostało w stolicy	441,003.
Cudzoziemców wszelkich stanów.	Przybyło	5,027.
	Ubyło	9,697.
	Pozostało	8,365.
Urodziło się: płci męskiéj		5,198.
——— — — żeńskiéj		8,365.
Zaślubiono par		2,185.

2. Liczba umarłych:

S chorób zwyczajnych	Płci męskiéj	11,032.
	— żeńskiéj	5,230.

Z różnych przypadków: utonęło 86, znaleziono topielców 57, od uderzeń różnego rodzaju 25, zgniecionych ciężarami 9, zmarzło 2, zgorzało i zabiło się w pożarach 11, spaliło się przez nieostrożność.

Nagle umarło: od swądu z węgli 6, ze skutków sparzelizny 1, z apoplexyi 237, s pijaństwa 12, z zapalenia wnętrzności 71, z wodnéj puchliny 66, z anewryzmu 19, ze krwotoku gardłowego 8.

Śmiercią gwałtowną: zaduszony 1, zarznięty 1, zabitych 8, otrutych nieumyślnie 5.

Samobójstwa: powiesiło się 15, zarznęło się 7, zastrzelił się 1, otruło się 4.

3. *Gmachy publiczne i domy:*

Cerkwi Grekorossyjskich 140, Świątyń wyznań obcych 20, Starego Greckiego obrzędu (Старообрядческихъ) 5, Domów modlitwy 8, Klasztorów 2, Kaplic prywatnych 33, Kaplic biskupich 4, Pałaców CESARSKICH 10, Zamek inżynierów 1.

Domów	Rządowych	murowanych	314.
		drewnianych	220.
	Właściciele prywatnych	murowanych	2,370.
		drewnianych	5,005.
	Publicznych	murowanych	18.
		drewnianych	7.

Zaczęto w ciągu roku budowli: *rządowych:* murowanych 8, drewnianych 7; *właściciele prywatnych:* murowanych 82, drewnianych 62; *publicznych:* murowanych 2. Dokończono budowli: *rządowych:* murowanych 6, drewnianych 5; *właściciele prywatnych:* murowanych 52, drewnianych 38; *publicznych:* murowanych 3.

4. *Spożycie żywności.*

Przywieziono zakontraktowanych do skarbu:

Różnego zboża	950,692	czetwerti.
Oleju	1,200	beczek.
Siana	1,149,500	pudów.
Słomy	89,825	— —
Drew	99,863	sążni.

Na przedaż, na potrzebę miasta:

Różnego zboża 2,358,606 czetw., oleju 32,123 beczki, śledzi 53,428 beczek, łoju 89,560 beczek, potażu 1,157 beczek, słomy 326,010 pud., drew 979,581 sążeń, bydła rogatego: Ukraińskiego 83,664, Liwońskiego 20,368, Ruskiego 28,786 sztuk.

Przywieziono drzewa 455,629 kłód, cegły 99,199,000 sztuk, rozmaitego kamienia ciosowego 75,056 sążni.

5. *Rozmaite wypadki.*

Pożary.

W ogóle było pożarów	41.
Z nich znaczniejszych	11.

Najznaczniejszy zdarzył się w dniu 8 Czerwca; zgorzało domów murowanych 102, drewnianych 66, z oficynami. Szkody s tego pożaru nie zostały wyrachowane; z innych zaś pożarów szkody, podług podań właścicieli, wynoszą 312,000 r.

3 Listopada o 4 godz. po południu, w czasie odwilży i silnego wiatru, w górze rzeki Newy, w częściach miasta Rożdiestwieńskiéj, Karetnéj i Ochtińskiéj sparły się lody, skutkiem czego 54 statki, skarbowe i właściciele prywatnych, naładowane zbożem i innemi towarami, potonęły, poszły pod lód, lub na brzeg wyrzucone zostały. Szkody poniesione przez samych tylko prywatnych właścicieli, wynoszą 354,511 rubli.

Kradzieże.

Z liczby zdarzonych w ciągu roku kradzieży na wartość	334,294	r. 50 k.
Odzyskano na wartość	173,328	—
Nie odzyskano na	160,966	—

(*Dzien. M. Spr. Wewn.*)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 23-го Марта, 1833. *Ценсоръ Павелъ Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.